

Czas na mocny oddech

Rozmowa z Henrykiem Utratą, wójtem gminy Bojszowy

Na przełomie starego i nowego roku z jednej strony podsumowujemy to co było, z drugiej robimy plany na przyszłość. Zaczniemy od zamknięcia roku 2007. Jaki był dla gminy Bojszowy?

- Udany, bo po raz pierwszy udało nam się zrealizować planowane dochody. Wszystkie główne zamierzenia zostały wykonane. W roku 2008 wydatki majątkowe chcemy utrzymać na poziomie 30 % wszystkich wydatków. Jest to ambitne założenie, mając na uwadze, że przeznaczamy prawie 2 mln zł na spłatę pożyczek czy kredytów.

Po raz pierwszy na rok 2008 zaplanowaliśmy nadwyżkę budżetową. Dochody sięgną prawie 19 mln zł, a wydatki 17,3 mln. Dajemy sobie czas na mocny oddech. Zmniejszamy zadłużenie, aby w przyszłości mieć możliwość zaciągania preferencyjnych kredytów na planowane inwestycje.

Czy to nie jest źle, że gmina musi spłacać spore pieniądze właśnie teraz, kiedy są do wzięcia kolejne z Unii Europejskiej?

Gmina w tym roku nadyżkę budżetową przeznaczy na spłatę długów

- Nie zgadzam się z tym rozumowaniem. Kanalizację, obiekty sportowe, drogi budowaliśmy właśnie przy pomocy środków pomocowych - również unijnych. Prawie 40% pieniędzy wydanych na te inwestycje pochodziło z zewnątrz. Były one także finansowane za pomocą niekomercyjnych kredytów, ale udzielanych na preferencyjnych warunkach czyli niskoprocentowanych lub umarzanych w połowie.

Na koniec 2008 roku zadłużenie gminy będzie na poziomie dwudziestokilku procent zamiast obecnych 38%. Realnie będzie jeszcze mniejsze, bo gmina uzyska dalsze umorzenia. Jesteśmy dobrze przygotowani do kolejnych inwestycji wspomaganych następnymi preferencyjnymi kredytami.

W latach 2005 - 2007 bardzo dużo inwestowaliśmy. Gdy-

Więcej na stronie 3.



AUTOSTRADA BOKIEM

Sposród 5 wariantów przebiegu drogi S1 która ma prowadzić przez gminę Bojszowy, wybrano ten, który prowadzi skrajem Jedliny. Przyjęto harmonogram budowy drogi. Szczegóły na str. 2

Z ANGLII I HISPANII DO BOJSZÓW

Po kilkudziesięciu latach pobytu za granicą wróciła do Polski i wybrała Bojszowy. W naszym cyklu przedstawiającym nowych mieszkańców gminy prezentujemy na str. 4 panią Halinę Harrison Conon.

„LEKCJE PO LEKCJACH”

O tym jak wykorzystano pieniądze z dotacji na zajęcia pozalekcyjne w Szkole Podstawowej w Bojszowach piszemy na str. 9.

POLICJANTKA, WÓJT I STRAŻAK

Co ich łączy? Sprawdzenie się w nietłwej umiejętności, która pozornie wydaje się prosta i oczywista, bo każdy kto skończył szkołę podstawową powinien ją opanować - co wcale nie jest takie łatwe. - str. 10

4 MIEJSCE

...zajęli w turnieju piłkarskim juniorzy z Bojszów. Ale sprawdzili się w doborowej stawce drużyn z centralnej Polski. O ich zamaganiach piszemy na str. 11

WIELKA ROCZNICA

9 lutego 1368 r. - 9 lutego 2008 r.

640 lat wspólnoty

między Wisłą - Gostynią - Korzyńcem - Dąbrowicą

W Archiwum Książąt Pszczyńskich zachowały się dwa ręczne odpisy (widymusze) z roku 1650 i 1709 bezcennego dla Bojszów dokumentu - aktu zamiany wsi Leszczyna (Leszczyny) na wieś Budischow (Bojszowy) spisane w Cielmicach w dniu 9 lutego 1368 roku w dzień św. Apolonii Dziewicy z woli Księcia Opawsko-Raciborskiego Jana I w języku czesko-śląskim. Świadcami tego wydarzenia byli: Peszko z Wisty, Hanko Kopacz i Wacław z Buchnau, Hasko z Pszczyzny - wójt, a zarazem burgrabia raciborski, Wawrzko z Brzęczkowic - sołtys i Mikołaj z Tyńca oraz pleban Grätzu (pod Opawą) - notariusz nadworny księcia.

W ten zimowy dzień akt sporządzono prawdopodobnie w dworku advocatusa (włodarza) Cielmic Wawrzka - urzędnika książęcego, który zarządzał dobrami Cielmic.

Akt wręczono następnie rycerzowi Bierawie, któremu towarzyszyła żona Katarzyna.

Od tego momentu rozpoczyna się dla wsi Bojszowy nowy rozdział w historii. Ale od początku...

Więcej w specjalnej rocznicowej wkładce

- Hurtownia elektryczna
- Prace elektroenergetyczne
- Projektowanie Wykonawstwo Eksploatacja
- Pomiary elektryczne
- Usługi mini koparkami
- Usługi podnośnikiem koszowym
- Transport samochodem z HDS- em wywrotką i dłużyca



Serdecznie zapraszamy do współpracy

P.U.H. XENON, 43-155 Bieruń, ul. Warszawska 79

tel. 032 216-20-40, kom. 693 831 898, e-mail: zxenon@wp.pl

Dochody i wydatki gminy

Na dochody gminy Bojszowy w 2008 r. złożą się (główne pozycje):

opłata eksploatacyjna -	1,2 mln zł
udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych -	4,8 mln zł
podatek rolny od osób prawnych i fizycznych -	152 tys. zł
podatek od nieruchomości od osób prawnych i fizycznych -	1,8 mln zł
podatek od środków transportowych od osób prawnych i fizycznych -	140 tys. zł
odsetki -	1,1 mln zł
podatek od czynności cywilno-prawnych -	160 tys. zł
opłaty za zezwolenia na sprzedaż alkoholu -	96 tys. zł
subwencja oświatowa -	4,1 mln zł
dochody za sprzedaży mienia -	3,5 mln zł

Wydatki gminy Bojszowy (główne pozycje):

Rolnictwo i łowiectwo -	608 tys. zł
Transport i łączność -	2,3 mln zł
w tym inwestycje:	
projekt - ul. św. Jana i Międzyrzeczna -	150 tys. zł
budowa chodnika ul. Sierpowa -	90 tys. zł
budowa chodnika ul. św. Jana -	300 tys. zł
budowa chodnika ul. Międzyrzeczna -	150 tys. zł
chodnik ul. Pancerniaków -	400 tys. zł
skrzyżowanie Jedlina -	200 tys. zł

Administracja publiczna -	2,6 mln zł
Oświata i wychowanie -	6 mln zł
Pomoc społeczna -	1,9 mln zł
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska -	1,7 mln zł

„Pomysłowi” z Jedliny

2 mieszkańców tej miejscowości postanowiło jeszcze w starym roku zaoszczędzić na wywożeniu śmieci. Zapakowali co tam pozbiali - zapewne w czasie przedświątecznych porządków - i przywieźli do Bojszów. Tu pod osłoną nocy wrzucili worki ze śmieciami do kubłów pod budynkiem Urzędu Gminy. Uznali zapewne, że skoro gmina i tak dopłaca do

odpadów segregowanych, to i za te parę worków też powinna zapłacić. Co ciekawe mieszkańcy ci należą do tej mniejszości jedlińskiej, która ma umowy na wywóz śmieci.

Jak wynika ze statystyki opublikowanej w poprzednim wydaniu gazety, w Jedlinie tylko 42 właścicieli ma takie umowy. To najgorszy wynik w całej gminie. zz

AUTOSTRADA PRZEJDZIE BOKIEM

Dokonano wyboru wariantu drogi ekspresowej S-1, która będzie przebiegała przez gminę Bojszowy. O kontrowersjach z tym związanych pisaliśmy na początku roku 2007. Spośród 5 wariantów trasy zaproponowanych przez projektodawców wybrano 4., który prowadzi skrajem gminy w Jedlinie.

Przypomnijmy, że S-1 to dwupasmowa droga szybkiego ruchu, która w Kosztowach włączy się do wschodniej obwodnicy GOP-u. Przez powiat bieruńsko-lędziński powiedzie z północy na południe do Bielska-Biała. Będzie odciążeniem dla zatłoczonej drogi Katowice - Tychy - Pszczyna - Bielsko-Biała. Za Bielskiem poprowadzi na Słowację.

Na terenie powiatu bieruńsko-lędzińskiego projektowana droga ekspresowa S-1 kolejno przebiegnie przez: Imielin (850 m), Lędziny (6,6 km), Bieruń (4,7 km) i Bojszowy (600 m).

Na 39 km odcinku od Kosztów do Bielska-Białej zostanie wybudowanych 29 mostów, zaś nad drogą 19 mostów i dwie kładki dla pieszych. Przewidywany harmonogram budowy drogi przewiduje uzyskanie pozwolenia na budowę na początku 2010 roku, a wykonanie drogi do października 2014 r. Inwestycja ma kosztować 2,8 miliarda złotych. zz

Przyjdź popatrzeć i posłuchać

Przez pierwsze dwie niedziele stycznia 6 oraz 13, w nowobojzowskim kościele odbywał się będzie kolejny gminno-powiatowy przegląd zespołów kółdowych. Do tegorocznej edycji zgłosiła się rekordowa ilość wykonawców, bo aż 36 zespołów, reprezentujących powiaty: bielski, oświęcimski, bieruńsko-lędziński, pszczyński oraz miasta Tychy i Mysłowice.

Wychodząc naprzeciw prośbom zdecydowano, by impreza odbywała się przez dwie kolejne niedziele. Za każdym razem zaprezentuje

się osiemnaście grup wokalnych lub wokalnie-instrumentalnych. Pozwoli to wielu odbiorcom na obejrzenie i wysłuchanie programów, przygotowanych przez poszczególne zespoły.

A zobaczyć i usłyszeć będzie można zarówno solistów, jak i zespoły dziecięce, folklorystyczne, a także chóry. Zapowiada się zatem prawdziwa uczta muzyczna, warto więc wybrać się do nowobojzowskiej świątyni i wszystko to zobaczyć. Organizatorzy serdecznie zapraszają. rh

NA SKRÓTY PRZEZ GMINĘ

Najładniej oświetlili

Nagrody Gwiazdki Bożonarodzeniowej za najładniej przystrojoną posesję otrzymują w tym roku: Jedlina - Bożena i Mirosław Górkiewicz, Międzyrzecze - Iwona i Leszek Piłatyk, Świerczyniec - Danuta i Tomasz Kapica, Bojszowy Nowe - Małgorzata i Józef Chróśczyk, Bojszowy Dolne - Małgorzata i Franciszek Wróbel. Wręczenie nagród odbędzie się 10 stycznia w bojszowskiej hali sportowej podczas spotkania z seniorami. zz

Dwóch stomatologów

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bojszowach uprzejmie informuje pacjentów korzystających z usług naszej przychodni, że od 2 stycznia 2008 roku usługi stomatologiczne świadczy dwóch stomatologów.

Harmonogram ich pracy przedstawia się następująco: **lekarz stomatolog Krzysztof Hernas:**

poniedziałek: 8.00 - 15.35

środa: 10.25 - 18.00

czwartek: 8.00 - 15.35

lekarz stomatolog Bolesław Hernas:

wtorek: 10.25 - 18.00

piątek: 8.00 - 15.35 gzo

Więcej za żywnienie

Od 1 stycznia wzrosły opłaty za żywnienie w przedszkolu. Dzienna stawka za tzw. wsad do kotła wynosi: 4,50 zł za korzystanie z 3 posiłków (śniadanie, obiad, podwieczerek) - było dotąd 3,50 zł. 3,25 zł za korzystanie z 2 posiłków (śniadanie, obiad lub śniadanie, podwieczerek) - było 2,50 zł. 2 zł za korzystanie z 1 posiłku (obiad) - było 1,50 zł. 1,25 zł za korzystanie z 1 posiłku (śniadanie lub podwieczerek) - było 1 zł. Bez zmian pozostały opłaty stałe za korzystanie z przedszkola. zz

Przetargi na działki

Działka w Bojszowach przy ulicy Jedlińskiej (na tyłach zakładu rzeźniczego Wiesława Czarnynogi) o powierzchni 10 tys. m² została sprzedana za cenę 190 991 zł. Nabywcą jest firma Azymut - jedyny uczestnik drugiego przetargu na tę działkę (w pierwszym nie było chętnych).

Trzy działki w Międzyrzeczu przy ulicy Gromadzkiej o łącznej powierzchni 18 218 m² sprzedano za 657 930 zł, a jedną o powierzchni 22 519 m² przy ulicy Gromadzkiej i Barć za 813 016 zł. Nabywcą wszystkich czterech była spółka Pakt, która również jako jedyna przystąpiła do przetargu. Podane ceny zawierają podatek VAT. zz

Dwie linie powiatowe

Bojszowy przejęły z powiatu obsługę (i pieniądze) na dwie linie autobusowe. Z dotychczasowych linii 1, 2 i 3 pozostała linia nr 3, a zamiast 1 i 2 powołano nową na trasie Międzyrzecze - Imielin. O komunikacji więcej w wywiadzie z wójtem Henrykiem Utratą na str. 3.

Wola skrz. - Lędziny Hołdunów. Linia nr 3

623 S	585 S	615 S	Km	Lp	Dworce i przystanki	584 S	592 S	614 S	73 S
06:40		11:30	0	1	Wola skrz.		10:39	15:04	16:00
06:42		11:32	1	2	Wola Dom Kultury		10:39	15:04	16:00
06:43		11:33	2	3	Wola szkoła		10:37	15:02	15:58
06:45		11:35	4	4	Wola osiedle II		10:35	15:00	15:56
06:46		11:36	5	5	Wola dr.do M-rzeźca		10:34	14:59	15:55
06:48		11:38	6	6	Międzyrzecze cukiernia		10:32	14:57	15:53
06:50	08:40	11:40	6	7	Międzyrzecze gospoda	08:35	10:30	14:55	15:51
06:51	08:41	11:41	7	8	Międzyrzecze Tymba	08:34	10:29	14:54	15:50
06:53	08:43	11:43	8	9	Bojszowy skrz.	08:32	10:27	14:52	15:48
06:54	08:44	11:44	9	10	Bojszowy Chrobok	08:31	10:26	14:51	15:47
06:57	08:47	11:47	9	11	Bojszowy Nowe	08:28	10:23	14:48	15:44
06:58	08:49	11:48	10	12	Bojszowy Nowe szkoła	08:26	10:21	14:46	15:42
07:01	08:52	11:51	12	13	Bojszowy N.Cichy Kącik	08:23	10:18	14:43	15:39
07:02	08:53	11:52	13	14	Bojszowy dr.do Świercz	08:22	10:17	14:42	15:38
07:04	08:55	11:54	14	15	Bojszowy Pancerniaków	08:20	10:15	14:40	15:36
07:05	08:56	11:55	15	16	Bojszowy przedszkole	08:19	10:14	14:39	15:35
07:06	08:57	11:56	15	17	Bojszowy Gaikowa	08:18	10:13	14:38	15:34
07:10	09:01	12:00	18	18	Jajosty	08:14	10:09	14:34	15:30
07:12	09:03	12:02	19	19	Bieruń ul Borowinowa	08:12	10:07	14:32	15:28
07:14	09:05	12:04	20	20	Bieruń Ściemie skrz.	08:10	10:05	14:30	15:26
07:17	09:07	12:07	22	21	Bieruń Stary CPN	08:08	10:03	14:28	15:24
07:18	09:08	12:08	23	22	Bieruń Stary Baraniec	08:07	10:02	14:27	15:23
07:20	09:10	12:10	24	23	Bieruń D.A.	08:06	10:01	14:26	15:22
07:25	09:15	12:15	28	24	Lędziny Cegielnia	08:01	09:56	14:21	15:17
07:27	09:17	12:17	29	25	Lędziny szkoła	07:59	09:54	14:19	15:15
07:31	09:21	12:21	31	26	Lędziny droga do Górek	07:55	09:50	14:15	
07:33	09:23	12:23	31	27	Lędziny Gospoda	07:53	09:48	14:13	
07:35	09:24	12:25	31	28	Lędziny pomnik	07:51	09:46	14:11	
07:37	09:25	12:27	33	29	Lędziny Szyb Piast	07:49	09:44	14:09	
07:38	09:26	12:28	33	30	Lędziny przejazd kolejowy	07:48	09:43	14:08	
07:39	09:27	12:29	34	31	Lędziny Centrum	07:47	09:42	14:07	
07:41	09:29	12:31	35	32	Lędziny Hołdunów	07:45	09:40	14:05	

Międzyrzecze gospoda - Imielin most

841 S	Km	Lp	Dworce i przystanki	842 S	846 S	848 S
06:20	0	0	1 Międzyrzecze gospoda		14:54	15:34
06:21	1	1	2 Międzyrzecze Tymba		14:53	15:33
06:23	2	2	3 Bojszowy skrz.		14:51	15:31
06:24	3	3	4 Bojszowy Chrobok		14:50	15:30
06:27	3	3	5 Bojszowy Nowe		14:47	15:27
06:28	4	4	6 Bojszowy Nowe szkoła		14:46	15:26
06:31	6	6	7 Bojszowy N.Cichy Kącik		14:43	15:23
06:32	7	7	8 Bojszowy dr.do Świercz		14:42	15:22
06:34	8	8	9 Bojszowy Pancerniaków		14:40	15:20
06:35	9	9	10 Bojszowy przedszkole		14:39	15:19
06:36	9	9	11 Bojszowy Gaikowa		14:38	15:18
06:40	12	12	12 Jajosty		14:34	15:14
06:42	13	13	13 Bieruń ul Borowinowa		14:32	15:12
06:44	14	14	14 Bieruń Ściemie skrz.	08:10	14:30	15:10
06:45	15	15	15 Bieruń Ściemie Warszawska	08:09	14:29	15:09
06:47	16	16	16 Bieruń Ściemie Leśna	08:08	14:27	15:07
06:48	16	16	17 Bieruń Nowy KWK PIAST	08:06	14:26	15:06
06:50	17	17	18 Bieruń Nowy osiedle	08:04	14:24	15:04
		17	19 Bieruń Nowy Warszawska	08:03	14:23	15:03
06:51	18		20 Bieruń Nowy PKP			
06:53	18	18	21 Bieruń Nowy Wawelska	08:01	14:21	15:01
06:54	19	19	22 Kopciowice osada	08:00	14:20	15:00
06:55	20	20	23 Kopciowice Karłowicza	07:59	14:19	14:59
06:56	20	20	24 Chełm Mały Gómośląska	07:58	14:18	14:58
06:58	22	22	25 Chełm Mały Pętla	07:56	14:16	14:56
07:00	23	23	26 Chełm Mały Gómośląska	07:54	14:14	14:54
07:01	24	24	27 Kopciowice Karłowicza	07:53	14:13	14:53
07:02	25	25	28 Kopciowice Zakole	07:52	14:12	14:52
07:03	25	25	29 Kopciowice Ludowa	07:51	14:11	14:51
07:05	26	26	30 Chełm Śląski Śląska	07:49	14:09	14:49
07:06	27	27	31 Chełm Śląski Brzechwy	07:48	14:08	14:48
07:08	27	27	32 Chełm Śląski kościół	07:46	14:06	14:46
07:09	28	28	33 Chełm Śląski Wiosenna	07:45	14:05	14:45
07:11	29	29	34 Chełm Śląski Stacyjna	07:43	14:03	14:43
07:13	30	30	35 Chełm Śląski Fawent	07:41	14:01	14:41

Czas na mocny oddech

Dokończenie ze str. 1

by liczyć tylko na swoje pieniądze, czyli z budżetu gminy, to tych inwestycji byłoby znacznie mniej. Należałoby podkreślić, że również sięgaliśmy po bezzwrotne dotacje - i to wielomilionowe.

- Kolejne „epokowe” wydarzenie to uchwalenie budżetu na rok 2008 przed końcem roku 2007 - po raz pierwszy w najnowszej historii gminy.

- Rzeczywiście można użyć tak wielkich słów i mówić o historycznym wydarzeniu. Ale to świadczy, że wydatki i dochody są oparte na solidnych podstawach, ustabilizowały się, są przewidywalne. Oceniam, że jest to budżet kontynuacji i rozwoju gminy. Jest on realny, to znaczy oparty na pewnych dochodach.

- Normą każdej sesji - nieomal zwyczajem jest - że kilku radnych głosuje przeciw uchwałom. Tym razem tak ważna uchwała jak budżetowa przeszła jednogłośnie. Jak udało się Panu przekonać nawet tych zwykłe opornych?

- Jestem bardzo zadowolony z głosowania, cieszę się, że radni podjęli taką decyzję. Myślę, że ten budżet nas satysfakcjonuje. Wynik głosowania pokazuje, że jesteśmy wszyscy za niego odpowiedzialni i razem będziemy go realizować. Nie ma u nas sytuacji, w której każdy radny chciałby coś wyszarpać dla siebie. Nasz budżet jest zadaniowy, czyli nie dzielimy go na miejscowości, tylko wedle tego, co chcemy zrobić.

- Nie było też żadnej dyskusji na sesji. Można odnieść wrażenie, że spacyfikował Pan radnych.

- Nic takiego nie miało miejsca. Dyskusje były i to gorące oraz wielogodzinne - ale na komisjach. Radni się tam solidnie napracowali, by przygotować budżet i nie było już potrzeby rozwodzić się na ten temat na sesji.

- Największe wydatki jak co roku pochłania oświata. W 2008 r. jest to ponad 6 mln zł. Dlaczego tak dużo?

- Dokładamy do oświaty o 50 proc. więcej od tego, co otrzymujemy z budżetu państwa. Jest to jednak świadome działanie. Chcemy utrzymać wysoki poziom oświaty w gminie - tak w zakresie bazy materialnej jak i nauczania. W ten sposób inwestujemy w dzieci i młodzież czyli w naszą przyszłość.

Budżet na 2008 rok to budżet kontynuacji i rozwoju gminy. Jest on realny, to znaczy oparty na pewnych dochodach

- Co roku gmina jeszcze otrzymuje pieniądze z górnictwa, mimo że kopalnia już u nas nie wydobywa węgla. Co będzie jak się one skończą?

Do roku 2009 będziemy dostawać zaległą opłatę eksploatacyjną. Jestem pewien, że po roku 2009 również sobie poradzimy. Nastąpić ma zapowiadana ustawowa zmiana struktury dochodów samorządów. Liczę na zwiększenie udziałów gminy w podatku od osób fizycznych, a także na wzrost gospodarczy, który przekłada się na wyższe dochody gmin. Wystąpimy również o kolejne środki pomocowe z Unii Europejskiej.

Kolejne stałe źródło dochodów pochodzi ze sprzedaży gruntów. Będziemy je przekształcać na budowlane, co pozwoli na rozwój budownictwa i inwestowanie w gminie.

Mam też nadzieję, że zostanie ostatecznie wprowadzony podatek katastralny, który jest głównym źródłem dochodów gmin w państwach Unii Europejskiej. Powinien on zastąpić podatek od nieruchomości.

Bogactwem gminy są jej mieszkańcy

Bogactwem gminy są jej mieszkańcy. Jestem w tym względnie spokojny o przyszłość, widząc jak przybywa nam domów i zasobnych mieszkańców. Aby mogli się tu osiedlać, przez lata budowaliśmy odpowiednią infrastrukturę techniczną - w tym także kanalizację, która na taką skalę jak w naszej gminie jest rzadkością w gminach wiejskich...

- Ale już z drogami jest znacznie gorzej. Ludzie budują piękne domy, a potem nie mają do nich jak dojechać...

Po latach inwestowania w ziemię wychodzimy „na powierzchnię”

Kolej rzeczy zostaje zachowana - w tym roku zastawiamy się generalnie na inwestycje drogowe. Po latach inwestowania w ziemię (kanalizacja, woda) wychodzimy „na powierzchnię”. Obiecuję, że w roku 2008 i następnych będzie więcej pieniędzy na ten cel.

Ten będzie rokiem przełomowym - rozpoczynamy budowę i remonty dróg warte kilka milionów złotych. Po raz pierwszy zainwestujemy własnie w drogi gminne - św. Jana czy Międzyrzeczną.

Będą też dalsze modernizacje dróg powiatowych, bo bez naszego udziału długo by się nie dało ich zrobić. Dokończymy modernizację ul. Pancerniaków, będzie przebudowane skrzyżowanie w Jedlinie wraz z ciągiem pieszym. Przygotowujemy dokumentację na remont ul. Barwnej.

Będzie więcej pieniędzy na drogi chodniki i ścieżki rowerowe

Te pieniądze, które do tej pory przeznaczaliśmy na wymianę pieców, w kolejnych latach trafią na drogi i chodniki, a także ścieżki rowerowe. Będziemy także kolejno utwardzać drogi dojazdowe do posesji - dotyczy to np. dalszego ciągu ul. M. Dąbrowskiej, Wiklinowej czy innych.

- W których dziedzinach było najtrudniej „dopiąć” budżet, czyli przeznaczyć tyle pieniędzy, by starczyło na wszystkie zgłoszone potrzeby?

Prawie milion złotych przeznaczy gmina na dopłaty do autobusów

Pierwsze „przymiarki” wydatków opiewały na prawie 23 mln zł, a musieliśmy je obniżyć do 17 mln zł i stworzyć dodatkowo nadwyżkę budżetową. Właśnie o drogach i komunikacji było najwięcej dyskusji wśród radnych.

W tym roku dopłacimy do komunikacji (wraz z dojazdem dzieci do szkół) prawie 820 tys. zł, podczas gdy jeszcze 3 - 4 lata temu była to kwota o połowę niższa. Na zasadzie porozumienia od 2008 r. przejęliśmy także 2 linie autobusowe tzw. powiatowe, na które dodatkowo dostaliśmy 160 tys. zł. Z ok. 250 tys. do 270 tys. zwiększa się w roku 2008 liczba tzw. wozokilometrów, czyli będzie więcej autobusów.

- Z budżetu wynika, że o ponad 100% wzrastają wydatki na planowanie przestrzenne. Z czym to jest związane?

- Od 2001 roku nie zmienialiśmy planu zagospodarowania przestrzennego gminy. W tym czasie wpłynęło ok. 150 wniosków od mieszkańców o dokonanie zmian polegających głównie na tym, by przeznaczać nowe tereny pod budownictwo.

Najwięcej jest z ich ze Świerczyńca (ulice: Kręta, Trzciniowa, Społeczna, Lisia), Bojszów (Pancerniaków, Szysz-kowa, Chmielna, Żytnia) i Międzyrzecza (Barć, Gromadzka), nieliczne z Jedliny.

Tylko te wnioski mogą liczyć na pozytywne rozpatrzenie, które są zgodne ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy, które obowiązuje do 2015 r.

Więcej terenów zostanie przeznaczonych pod budownictwo indywidualne

- Z danych opublikowanych w poprzednim wydaniu „Naszej Rodni” wynika, że 40% mieszkańców gminy nie ma umowy na wywóz śmieci. Co gmina robi z tym „fantem”?

- Przypomnę, że wszystkie sprawy związane z utrzymaniem czystości i porządku w gminie reguluje poświęcona temu tematowi ustawa z 13 września 1996 r. Na jej podstawie na gminę nałożono obowiązek kontrolowania mieszkańców w zakresie podpisywania umów z firmami wywożącymi odpady komunalne.

Wszyscy, którzy nie posiadają takiej umowy, są wzywani celem wyjaśnienia sytuacji. Kilkadziesiąt osób już odwiedziło Urząd Gminy. Są to trudne rozmowy, bo wielu argumentuje, że nie wytwarza odpadów komunalnych i dlatego nie będzie płaciło za ich wywóz. Natomiast zgodnie ze wspomnianą ustawą każdy właściciel posesji musi mieć umowę na wywóz śmieci i odpadów segregowanych.

Ustawa wymaga, by każdy właściciel posesji miał umowę na wywóz śmieci i odpadów segregowanych

W naszej gminie obowiązuje regulamin, który stanowi, że co najmniej raz w miesiącu trzeba opróżniać pojemniki na śmieci (a są gminy, gdzie trzeba robić to częściej). Przemawiają za tym również względy fitosanitarne. Czy mieszkaniec wystawi koszt, czy nie (choć to niemożliwe, by nie „produkował” śmieci), to i tak firma wywożąca odpady, musi dojechać do jego posesji i sprawdzić czy są śmieci, a także opróżnić kubeł, choćby nie

był pełny. Tak czy inaczej firma ponosi koszty dojazdu do posesji.

W sytuacji, gdy mieszkaniec uchyla się od podpisania umowy, obowiązkiem gminy (zgodnie z art. 6 przywołanej wyżej ustawy) jest wydać decyzję z urzędu z rygorem natychmiastowej wykonalności na odbieranie odpadów komu-

Osoby, które nie podporządkują się przepisom, zostaną obciążone wyższymi kosztami wywozu śmieci

nalnych oraz opróżnianie zbiorników bezodpływowych, a kosztami obciążyć właściciela. A zatem mieszkaniec i tak będzie musiał ponieść koszty. Będą to maksymalne stawki wywozu odpadów, czyli wyższe niż te, które ustalają przedsiębiorcy. W ten sposób wywóz śmieci będzie kosztował mieszkańca więcej, niż gdyby zapłacił firmie.

- Od lutego będzie trzeba zapłacić za segregowane odpady. I nie odbierze ich GPK. Dlaczego?

- Zgodnie z przepisami gmina nie może dopłacać do wywozu odpadów komunalnych od mieszkańców. Odpady segregowane musi odbierać koncesjonowana firma - ta która również odbiera odpady komunalne.

- Czego na przełomie roku 2007/2008 można życzyć Wójtowi Bojszów?

- Aby ten nowy nie był gorszy niż poprzedni. A wszyscy zrozumieli, że gmina jest zobowiązana do przestrzegania przepisów, które nakładają na mieszkańców szereg (nieraz uciążliwych) obowiązków.

Rozmawiał zz

Statystyka roku 2007

Znów jest nas więcej

Kolejny rok z rządu Bojszowom (gminie) przybyło mieszkańców. Ale to tylko dzięki temu, że więcej się ich przeprowadziło niż wyprowadziło. Bilans urodzeń (65) i zgonów (66) na 31 grudnia 2007 r. był ujemny.

Na koniec 2007 roku było 6697 mieszkańców (rok temu 6594). Czyli przybyły 103 osoby, a przed rokiem tylko 80.

Kobiet w gminie mieszka więcej bo 3391, a mężczyzn 3306.

Poszczególne miejscowości zamieszkuje: Bojszowy 3292 osób, Bojszowy Nowe 1185, Świerczyniec 1009, Międzyrzecze 758 i Jedlina 453. W dwóch ostatnich miejscowościach ubyłoby mieszkańców, w pozostałych bi-

lans jest dodatni. Z jedliny wymeldowało się 26 osób a zameldowało 12, z Międzyrzecza wymeldowały 23, a przybyły 22.

Zawarto 68 małżeństwa - to znacznie więcej niż w roku 2006, kiedy to były tylko 44 śluby. Urodziło się 65 dzieci (w poprzednim roku 75). Chłopców (32) było mniej niż dziewczynek (33). Zmarło 66 osób (w poprzednim roku 56). Zameldowało się na stałe 298 osób, a wymeldowało 195.

W dalszym ciągu utrzymuje się tendencja stałego wzrostu liczby mieszkańców - był to jednak w minionym roku nie wynik przyrostu naturalnego, ale osiedlania się na terenie gminy nowych mieszkańców. zz

Z Anglii i Hiszpanii do Bojszów

Pewnego dnia świeżo upieczona absolwentka technikum ekonomicznego w Katowicach spakowała walizki i postanowiła poszukać lepszego życia za granicą. W tym roku mija 40 lat, jak Danuta Harrison Connor wyjechała z Polski do Anglii. Nie wybierała się w ciemno, miała w Anglii wujka - lotnika z czasów II wojny światowej, który po jej zakończeniu osiadł na stałe na wyspie.

Wydawało mi się, że tam życie jest piękne, a trawa zieleńsza - ale to były złudzenia młodej dziewczyny

- Wyjeżdżałam z Polski „głodna” świata, który był bardziej kolorowy niż nasza szara rzeczywistość - mówi dziś pani Danuta. Wydawało mi się, że tam życie jest piękne, a trawa zieleńsza - ale to były złudzenia młodej dziewczyny.

Urodziła się w Siemianowicach, ale wraz z rodzicami mieszkała w Katowicach. Ojciec był pracownikiem Przedsiębiorstwa Robót Górniczych. Gdy później rodzice przeprowadzili się do Tychów, odwiedzała ich wraz ze swym angielskim mężem. Były to już lata 90.

- Gdy przyjechaliśmy w sierpniu 2004 roku, w pewnej chwili mąż zapytał mnie, czy chciałbym się tutaj osiedlić - relacjonuje dziś. Nie zastanawiałam się, miałam blisko rodziców, koleżanki ze szkoły, a zapach węgla na Śląsku przypominał dzieciństwo i sprawiał przyjemność. Kupili więc dom pod lasem w Bojszowach.

- Już sam wjazd do gminy od strony Cielmic jest uroczy: łąki, lasy i pola i te zapachy... kwitnące maki. Bojszowy robią wrażenie spokojnego i zacisznego miejsca. I takim są - mówi dziś.

Nieprzyjazna Anglia

- Znaleźć się wtedy w Anglii bez znajomości języka i przyjechaniu z „żelaznej kurtyny”, którą odgródzone zostały od Zachodu państwa wschodniej Europy - to było coś bardzo trudnego. Teraz jest to kraj otwarty na przybyszów, ale wtedy był inny. Dlatego

Anglia to był strasznie zacofany kraj - niewiele domów miało centralne ogrzewanie, a elektryczność uruchamiało się wrzucając monetę



Pani Danuta parzy świetną kawę

długo „wchodziłam” w obce sobie środowisko. Trzeba silnego charakteru, by żyć ze znamiennym obcością. Rzeczywistość okazała się inna niż młodzińcze wyobrażenia. Anglia to był strasznie zacofany kraj - niewiele domów miało centralne ogrzewanie. A elektryczność uruchamiał zegar, do któ-

Polacy, którzy dziś przyjeżdżają do Anglii, często nie mówią całej prawdy

rego wrzucało się monetę. Jak zabrakło pieniędzy, to po prostu panowała ciemność. Kąpiel była tylko raz w tygodniu, bo nie mogłam sobie na więcej pozwolić.

- Polacy, którzy dziś przyjeżdżają do Anglii, często nie mówią całej prawdy o życiu tam, choć jest ono zdecydowanie inne, lepsze niż przed 40 laty. Jeśli są to lekarze, dentyści czy inżynierowie pracujący w swoim zawodzie, to rzeczywiście zarabiają fantastyczne pieniądze. Inni, niewykształceni, skazani są najczęściej na wegetację.

O statusie człowieka w Anglii decyduje w jakiej dzielnicy mieszka - czy ma tzw. porządny adres (bo po nim się go identyfikuje), jakim jeździ samochodem. A dzielnice dzielą się na lepsze i gorsze. Są i takie w których nie wyjdiesz z domu o 7 wieczorem, bo to niebezpieczne.

O tym, jak się żyje Anglikom, świadczy chociażby to, że więcej ludzi z Anglii wyjeżdża, niż do niej przyjeżdża.

Jeśli porównamy go z Polską to jest mały i bardzo zaludniony kraj - na znacznie mniejszym terytorium mieszka o połowę więcej ludzi. Ulice są zapchane samochodami, a domy - zwłaszcza w mieście - szalenie drogie. Kiedyś ze

względów oszczędnościowych zlikwidowano wiele linii autobusowych i ludzie przyzwyczaili się jeździć samochodami. Teraz trudno odzwyczaić ich od tego, a bilety na metro i autobusy dużo kosztują. Taniej jest przylecieć z Krakowa do Londynu niż jechać pociągiem z Londynu do Southampton (niespełna 130 km - dop. red.)

Życie w Londynie jest trudne. Trzeba wstać wcześniej, bo dojazd do pracy w mieście zajmuje nawet 2 godziny. - Oboje bardzo dobrze zarabialiśmy - byłam główną księgową, ale utrzymanie domu i dwóch samochodów (bez niego nie da się tam żyć), pochłania straszne pieniądze. Obiad w restauracji

O tym, kim jesteś w Anglii, decyduje w jakiej dzielnicy mieszkasz i jakim jeździsz samochodem

dla dwóch osób to wydatek rzędu 60 - 70 funtów, więc na to można sobie pozwolić raz w miesiącu. Do tego dochodzi nieprzyjazny, wilgotny klimat, który wielu rodowitych Anglików „wygania” w cieplejsze regiony świata.

Uroczą Hiszpania

Postanowili osiedlić się w Hiszpanii. Na południu, nad Morzem Śródziemnym (między Walencją a Alicante), za pieniądze otrzymane z sprzedaży angielskiej nieruchomości kupili dom.

Wybrali niewielkie miasteczko nieco oddalone od wybrzeża, za to z tradycyjnymi

Życie w Hiszpanii zaczyna się wieczorem i toczy do późnej nocy

malutkimi białymi domkami. Hiszpania zachwyca panią Danutę stylem życia jej mieszkańców, ich otwartością na innych. Przyczynia się do tego ciepły klimat. Dlatego domy dostosowane i w przenośni są otwarte - tak jak ich mieszkańcy. W Anglii i Polsce ponieważ jest zimno, każdy zamyka się w czterech ścianach i żyje dla siebie, a w Hiszpanii jest zupełnie inaczej. Życie z powodu upałów zaczyna się wieczorem i toczy do późnej nocy. - Cały czas odbywa się fiesta - z każdej okazji ludzie się bawią, cieszą, żyją tym, co dzisiaj.

Bardzo wielu Anglików wybiera Hiszpanię jako miejsce emigracji - i to nie tylko tych starszych (na emeryturze) ale i młodych. Odpowiada im rodzinna atmosfera, dobre warunki do wychowania i kształcenia dzieci.

- Mąż źle się czuł w gorącej Hiszpanii i to jeden z powodów, by przenieść się do Polski - w pobliżu mieszkających w Tychach rodziców.

Na powrót Polska

- Przywracanie polskiego obywatelstwa zajęło mi prawie 5 lat - mówi z ironią w głosie pani Danuta. I to nie jedyna

Urzędy w Polsce niechętnie traktują przybyszów z zagranicy

krytyczna uwaga odnośnie urzędów, które niechętnie traktują przybysza z zagranicy. - Gdyby Polska była bardziej otwarta dla cudzoziemców, od razu by przyjechali - deklaruje.

Uwaga dotycząca nieprzychylnych urzędników nie dotyczy Bojszów. Pani Danuta deklaruje, że do tutejszego urzędu lubi chodzić. - Obsługa jest wspaniała i bardzo przyjemnie

W Bojszowach jest na miejscu wszystko, co potrzebne do życia

załatwia się sprawy.

O wyborze Bojszów jako miejsca zamieszkania przesądziło piękne położenie. - Nie ma tu bloków, co jest dużym atutem, a ludzie dbają o swoje domy. Można spokojnie poruszać się rowerem, co w Anglii jest niemożliwe. Tam z powodu ciasnych dróg jazda na rowerze oznacza ryzykowanie życiem.

- Mamy tutaj wszystko na miejscu, nie musimy nigdzie jechać - sklepy, aptekę, z kwiatami - który ciągle odwiedzam. Zakupy robię w Bojszowach Dlatego również, że spotykam się z życzliwością, serdecznością, uczynnością i miłą obsługą. Chcę także wspomagać lokalny biznes. Podoba mi się,

Ważne jest żeby przejść przez wszystko, co trudne i uśmiechnąć się na końcu

że w Bojszowach można wszystko załatwić.

Lubię Ślązaków - to są ludzie weseli, którzy mają poczucie humoru. Ważne jest żeby przejść przez wszystko, co trudne i uśmiechnąć się na końcu.

- Cieszę się, że mam bardzo przyjemnych ludzi wokoło, którzy pomogli mi się tutaj zadomowić. Szczególnie chciałbym podziękować tym, którzy fantastycznie mnie wsparli, że tyle osób przyszło na pogrzeb męża.

Nie tak różowo

- Myślałam, że w Unii Europejskiej jest tak, że jak się daje pozwolenie na budowę, to do tej posesji jest doprowadzona droga. Dlatego mam wielką prośbę do pana wójta, by zrobił nam drogę, bo są straszne dziury - jest najgorsza w gminie (jeżdżę dużo na rowerze, oglądam inne i dlatego wiem, że naprawdę jest najgorsza).

Szkoda też że nie ma w Bojszowach fajniej kafejki, gdzie można by z przyjemnością posiedzieć, ale może moda na to przyjdzie z czasem.

Nie mogę też się przyzwyczaić, że jadąc samochodem pozdrawia się ludzi kiwając głową, bo ja macham ręką i ludzie dziwnie na mnie patrzą -

Mieszkam przy najbardziej dziurawej drodze w gminie, ale mam nadzieję, że to się zmieni

WIELKA ROCZNICA

9 lutego 1368 r. - 9 lutego 2008 r.

640 lat wspólnoty między Wisłą - Gostynią - Korzyńcem - Dąbrowicą

Rozdział pierwszy: PREHISTORIA



Grodzisko z XIII- XIV w. odkryte w Kozięglowach. Czy podobny gródek znajdował się w Bojszowach?

Rozdział drugi: CZASY LEGENDARNE

Okolo 700 roku przed naszą erą ludzie zaznajomili się z obróbką nowego metalu - żelaza, dlatego odtąd czas ten nazywamy epoką żelaza. Technologię wytopu i przetwarzania żelaza przynieśli z Moraw w nasze strony Celtowie. Mieli oni złote ręce do roboty (znakomici kowale, twórcy młynów żarnowych, okutego pługa i wozu konnego) i swoistą boskość ducha - jak ich opisywał Wincenty Kadłubek. Jak nas informuje Geograf Bawarski, w IV wieku naszej ery, pomimo naporu ze wschodu plemion słowiańskich, skupiska celtyckie przetrwały, wnosząc do kultury słowiańskiej swój trwały wkład, widoczny zresztą do dziś.

Jednym z ośrodków plemiennych słowiańskich Słężan był Racibórz, gdzie w późniejszych wiekach powstało silne centrum władzy książęcej. Władzy tej podlegała z pewnością osada leśna Budischow czyli przyszłe Bojszowy. Rozwój osady przerwały nagle najeźdy Mongołów, z których najokrutniejszy miał miejsce w 1241 roku.

Legenda głosi, że osada została doszczętnie spalona i tylko nielicznym jej mieszkańcom udało się uratować życie na bagnach przy rzece Gostyni.

Rozdział trzeci: LOKALIZACJA WSI SOŁTYSIEJ

Po wojnach tatarskich ziemie śląskie były zniszczone i wyludnione. Książęta śląscy stosując niemieckie prawo osadnicze przy pomocy sprowadzanych ze zachodu osadników, rozpoczęli szeroko zakrojoną akcję kolonizacyjną. Zakładano miasta i wsie. Organizatorem nowej osady był z woli księcia przeważnie zaśluzony w wojnach rycerz zwany zasadźcą. W nowo lokowanej wsi zostawał on sołtysiem, który miał przywilej lgoty (czyli zwolnienia z opłat i podatków) i władzy nad kmieciami. Z nadania miał prawo do dwóch łanów ziemi (łan to około 24 ha). Zasadźca nadawał po jednym łanie ziemi kmieciom, którzy nazywali się później siodłokami. Jeśli ziemi nie zbywało zakładano gospodarstwa półłanowe, tak było w nowo lokowanej wsi Bojszowy.

Zlokalizowano ją na Górnych Bojszowach. Jej centralnym miejscem była siedziba sołtysa, który tu chyba nie był rycerskiego stanu. Według moich długoletnich badań i dociekań, bez większego błędu mogę wskazać, że bojszowskie sołtysowice to gospodarstwo Kobotów, dawniej Knoppków, jeszcze dawniej Knappów (przez kilka wieków mieli karczmę),

Nie znamy dokładnie swoich przaprzodków. Na podstawie wykopalisk potrafimy jednak umiejscowić pradawne osady ludzkie i odtworzyć tryb życia pradawnych ludzi.

Tysiące lat, w czasie których posługiwano się narzędziami kamiennymi - to epoka kamienna. Ślady życia z tej epoki odkryto jak dotąd w Cielmicach (nad Gostynią), na Woli (na południowym brzegu Korzyńca, w pobliżu jego ujścia do Wisły), w Jedlinie (na północnym brzegu Korzyńca, w Brzezynie), w Bieruniu na Rędzinie. Znaleździściami były: siekierka kamienna (Cielmice), pięściaki, rylce, drapacze, przekłuwacze itp. - w pozostałych miejscach.

Okolo 1800 roku przed naszą erą rozpoczyna się kolejna epoka - brązu. Brąz to stop miedzi z cyną umożliwiający produkcję narzędzi, ozdób i broni.

Bojszowy leżały z dala od głównych szlaków handlowych, dlatego znalezisk z tego okresu (szpile, naszyjniki, bransolety, siekierki) u nas jak dotąd nie odkryto, co nie oznacza, że ludzie tu nie zamieszkiwali (historycy przyjmują zasadę ciągłości osadnictwa). Zamieszkiwali i zajmowali się rybołówstwem, myślistwem i uprawą ziemi. Prawdopodobnie istniała już wtedy Wielka Droga - prastary szlak handlowy wiodący z Krakowa przez Bramę Morawską (wiódł przez Wolę) na Wiedeń. Ten szlak zawsze był niespokojny, więc nasi praojcowie z piaszczystych wydm nad Korzyńcem ukrywać się musieli w lesie. Miejsce takie odkrył prof. Ludwik Musiał tuż przy leśnej alei „Na myśliwca” (połowa drogi od Targosza do starej leśniczówki jedlińskiej, po prawej stronie). Według profesora tam miał znajdować się pierwotny gródek obronny. Warto podczas niedzielnego spaceru przejść się tam i dobrze obejrzeć to miejsce.

Gródek w bagnistym lesie mógł gwarantować bezpieczeństwo przed rabusiami, jednak nie zapewniał bezpieczeństwa przed licznymi tu powodziami. Bywały u nas bowiem powodzie, które rozmiarami przewyższały i to znacznie tę pamiętną z 1997 roku. Wówczas miejscami nie zatopionymi były tylko tereny najwyższej położone. Do takich należały te, na których obecnie stoi od 1960 roku leśniczówka jedlińska. W terminologii miejscowej nazywa się Starą Wisłą.

a u samych początków czyli okolo 1250 roku była to siedziba zasłużonego w wojnie woja, zwanego z czeska Bojem. Ma więc rację profesor Jan Miodek, że nazwa Bojszowy mogła wziąć się od niejakiego Boja lub Bojsza.

Taką lokalizację wskazał mi przebieg ulicy Gaikowej. Dawniej za dzisiejszym przedszkolem pokonywało się bród na potoku, potem prosto wjeżdżało się do bramy zagrody sołtysa (dziś dom Scierskich). Zagroda sołtysa miała obszar kilkunastu hektarów. Sięgała aż do gospodarstwa Grabowskich i Wójcików. Gdyby ulicę Gaikową od przedszkola przedłużyć linią prostą, okazałoby się, że gdzieś obok właśnie Grabonia pokrywa się ona znowu z osią ulicy Gaikowej. Podkreślam to dlatego, żeby uzmysłowić jak wielkie to kiedyś było miejsce w Bojszowach. Plac między Kobotami, Mrzykami i Dutkami to historyczne serce Bojszow. Była tam kiedyś kuźnia (u Olesia) i karczma (u Knappa). Stamtąd (ul. Bociania) prowadziła droga na północ po grobli wśród stawów - prosto na rynek bieruński, na zachód bagnistą, leśną drogą do Cielmic, zaś na południe przez Smolorze na Sucho Grobel i dalej do Pszczyny.

Widymusz z roku 1709

Nos Joannes Dⁿⁱ F^{ci} Gra-
tia Oppavica et Ratiboria Dux
fatemur presentibus Universis tam
presentibus, quam etiam posteris,
sani mente, et compositae corpore, de-
liberato Consilio, Villam nostram
Boyschow, sitam in Districtu Ples-
nensi, cum omnibus proventibus utili-
tatibus et fructibus, sicut ad nos
pertinet, seu pertinuit dignoscitur,
pro ut in suis granicijs existit si-
mitata, videlicet Agris, Pratis, Lac-
cuis, Littoribus, Aprarumq; decessi-
bus, Silvis, rubetis, Venationibus,
commutarimus, ac commutando de-
dimus, dilecto Nostro et fideli Be-
rav, uxori Conthoralis sua pre-
dicta fuerat et existit, fuit
et est de Jure, eandemq; Vil-
lam nobis et Nostris Successo-
ribus legitimis loco et Nomine
Nostra Villa Budischaro commuta-
tione resignavit, et dando vice versa
commutavit, Eo Jure e Dominio
sicut ad nos pertinebat, habenda te-
nenda et possidenda, in omnibus
Terminis et Granicijs, sicut ab anti-
quo in suis Jacibus dignoscitur es-
se locata. Verum tamen tali con-
ditionis Titulo adiecto, quod idem
Berav Catharina sua Contho-
ralis predicta aut ejusdem Catha-

rinae Haeredes, de eadem Villa
Boyschow secundum Consuetudi-
nem Terrestrem Uno Baliota-
rio bono Equite nobis et nostris Succes-
soribus, Ducibus, Ratiboria pro Ne-
cessitate Terra, quoties et quando
fuerit oportunum statuere teneatur,
salvo tamen et reservato Nobis
Jure superioritatis, et Ducali, in
Villa predicta Boyschow, et quibus

Premissorum habebit; prefata Berav
Catharina Conthoralis sua, aut ejus-
dem Catharina Haeredes vendendi, obligandi,
alienandi et in Usus Proprios alios licitos
convertendi eandem Villam Boyschow
liberam Voluntatem, Harum Nostra-
rum Testimonio Litterarum, Actum et
Datum in Czuelmiez in Die Sanctae Apollo-
niae Virginis Anno Domini Millesimo tre-
centesimo Sexagesimo Octavo, presentibus
nostris fidelibus Caspione de Viola, Han-
kone Copacz, Wenceslao de Buchnau,
Militibus, Hascrona de Plesna, Burggra-
vio, Bath, Wawiozkone de Brenoz do-
witz, et Nicolao de Jyncz p^{ro} p^{ro}bo in
grez, Protonotario Curiae nostrae
Testibus ad praemissa.

L.S.

Widymusz z roku 1650

VOS IOHANNES DEI GRATIA
Oppavia & Ratiborua Dux fidelibus Praesentibus Univer-
sae tam praesentibus quam etiam posteris, sani mente & Corpore
Corpore deliberato Consilio. Villam nostram Boyschaw sitam
in districtu Plesnensi cum Omnibus pertinentiis utilitatibus
& fructibus sicut ad nos pertinet seu pertinere dignoscitur
pro ut in suis limitibus existit limitata, videlicet a Juis
pratis pascuir, litoribus, aquarum decursibus sylvis rubetis
venationibus commutavimus ac commutandam dedimus
dilecto Viro & fidei Beraw Uxori Contrahali sua Catharina
nna ac haeredibus ejusdem Catharinae pro villa Leszcza
qua villa ejusdem Catharinae Contrahalis sua praedicta
fuerat & existit fuit & est de jure eandem villam
nobis & nostris successoribus legitimis loco & nomine nostra
Villa Boyschaw commutative resignaverunt & dando
vice versa commutaverunt eo jure & dominio sicut ad nos
pertinebat, habendam tenendam & possidendam in omnibus
terminis & limitibus sicut ab antiquo in suis gradibus
dignoscitur esse locata. Verum tamen tali conditio-
nis titulo adjecto quod Idem Beraw, Catharina sua Con-
trahalis Praedicta, aut ejusdem Catharinae haeredes de eadem
Villa Boyschaw secundum Consuetudinem terrae cum
uno Balistalo bono ex parte nobis & nostris successoribus
Ducibus Ratiboronsibus pro necessitate terra quoties
et quando fuerit opportunum servitium teneantur salvo
fermen et reservato nobis jure superioritatis & Ducali
in Villa praedicta Boyschaw, & quilibet praemissorum
habebit quam praefatus Beraw, Catharina Contrahalis
sua aut ejusdem Catharinae haeredes vendendi, obligandi
eandem Villam Boyschaw liberam voluntatem harum nostrarum
testimonio literarum. Actum & Datum in
Czolnitz in die Sanctae Apolloniae Virginis Anno
Domini Millesimo trecentesimo sexagesimo octavo
praesentibus nostris fidelibus Plesbone de Vysla Hankone
Copacz Wenceslao de Rucznaw militibus,
Haskone de Plesna Burgravio Ratiboronsi
Wawrzkon de Bręczkowicz & Nicolao
de Lynce Plebano in Grez proto notario
Curiae nostrae testibus ad praemissa.

(L.S.)

Rozdział czwarty: POWSTANIE WSI RYCERSKIEJ

Bojszowy przestały być wsią sołtysią, a stały się wsią rycerską z chwilą podpisania aktu zamiany w Cielmicach w dniu 9 lutego 1368 roku. W wolnym tłumaczeniu treść tego aktu jest następująca:

„My, Jan, z taski Bożej książę Opa-
wy i Raciborza niniejszym oznaj-
miamy wszystkim zdrowym na umy-
śle i ciele obecnie żyjącym i ich na-
stępcom, że po namyśle zamienili-
śmy naszą posiadłość Bojszowy
(Budischow, Boyschow - w tekście
nazwa pojawia się w różnych wer-
sjach), w jej uznanych granicach,
ze wszystkimi korzyściami, docho-
dami i owocami, razem ze stawami,
łąkami, pastwiskami, groblami,
rzekami, lasami, zagajnikami i po-
lowaniami, na Leszczno z drogim i
wiernym panem Beraw i jego mał-
żonką Katarzyną i jej następcami,
a która to posiadłość prawnie nale-
żała i należy do tejże Katarzyny w
granicach od... Dołącza się jednak
warunek, że tenże Beraw, jego
żona Katarzyna i jej następcy są zo-
bowiązani według zwyczaju ziem-
skiego wystawić jednego kusznika,
dobrego jeźdźca, ilekroć i kiedy
okaże się to właściwe, dla nas, dla
naszych prawnych następców i
Księstwu Raciborskiemu. Zachowujemy
jednak sobie i Księstwu
prawo zwierzchności odnośnie po-
siadłości Bojszowy, nawet gdyby ją
miał ktoś inny niż wspomniany Be-
raw i jego małżonka, odnośnie
swobodnej sprzedaży, postawienia
w zastaw, zamiany i wykorzystania
jej dla innej korzyści.

Akt sporządzono w Czelmitz (Ciel-
mice), w dniu św. Apolonii Dziewi-
cy, Roku Pańskiego tysiąc trzysta
sześćdziesiątego ósmego, w obec-
ności naszych wiernych: Peszko z
Wisły, Hanko Kopacz i Wacław z
Buchnau, Hasko - wójt i burgrabia
raciborski, Wawrzko z Bręczkowic
- (sołtys), Mikołaj z Tyńca i pleban
Grätzu - notariusz książęcy.”

cd. z poprzedniej strony

Zachowanie takiego dokumentu w archiwaliach - nawet w odpisach jest prawdziwym darem losu. Niejedna gmina chciałaby mieć taki dokument. Pojawienie się we wsi rycerza Bierawy dało początek miejscu, który do dziś nazywamy Dworem. Tam bowiem została zlokalizowana siedziba przyszłego dziedzica bojszowskiego noszącego przymiotnik Bojszowski. Tam też powstał folwark - nowa forma gospodarki feudalnej. Profesor Ludwik Musioł pisze, że sołtystwa upadały w XIV wieku na podstawie: wykupu sołtystwa przez księcia lub osobę rycerskiego stanu (her-

bowego), zamiany sołtystwa na folwark, utworzenie nowego folwarku (sołtys automatycznie tracił przywileje na rzecz dziedzica folwarku). W Bojszowach mieliśmy przypadek utworzenia nowego folwarku z zachowaniem sołtystwa, które jednak utraciło władzę. Pojawienie się Dworu (folwarku) zdynamizowało życie wsi w innym miejscu, zaczęło się powoli kształtować nowe centrum wiejskie: nowy układ dróg, młyn, szkoła, fara, kościół. I pomimo nowych, kolejnych zarządzeń osadniczych centrum to zachowało większość swoich walorów do dziś.

Rozdział piąty: DRUGI FOLWARK WE WSI - DWORZYSKO

(opisane zostało w książce „Skarby historii” s. 21)

Rozdział szósty: FOLWARK W JEDLINIE

(opisany w książce „Nasze dziedzictwo” s. 76)

Rozdział siódmy: POWSTANIE ŚWIERCZYŃCA

(opisane w książce „Skarby historii” s. 84)

Rozdział ósmy: KOLONIZACJA FRYDERYCJAŃSKĄ CZYLI WZOROWE ZAŁOŻENIE OSADY WIEJSKIEJ - ZAPŁOCIE

(opisana w książce „Skarby historii” s.121)

Rozdział dziewiąty: POWSTANIE BOJSZÓW NOWYCH

(opisane w książce „Nasze dziedzictwo” s.36)

Rozdział dziesiąty: WYBUDOWANIE SZOSY PSZCZYŃSKIEJ. KSZTAŁTOWANIE SIĘ NOWEGO CENTRUM WSI

(opisane w książce „Nasze dziedzictwo” s. 37)

Rozdział jedenasty: GDZIE JEST LUB GDZIE BĘDZIE CENTRUM GMINY?

(pozostawiamy to pytanie bez odpowiedzi - otwarte na wypowiedzi mieszkańców)

Wkładkę opracował Aljzy Lysko

Najdokładniejsza z najstarszych map z roku 1881 pokazująca Bojszowy, Bojszowy Nowe, Świerczyniec (Tannendorf), Międzyrzecze i Jedlinę. Można się z niej sporo dowiedzieć o gminie przed prawie 130 laty



„Lekcje po lekcjach” w SP Bojszowy

Szkoła Podstawowa w Bojszowach przystąpiła do programu „To lubię - lekcje po lekcjach” z czterema rodzajami zajęć pozalekcyjnych: kółko języka angielskiego, przyrodniczego, j. polskiego oraz zajęciami z tenisa stołowego

Kółko języka angielskiego (prowadzący: Aleksandra Bereza-Sosna) obejmowało dwa rodzaje zajęć, celem pierwsze-

„Przyjaciół przyrody” istnieje w naszej szkole już od wielu lat, ale dzięki dofinansowaniu zajęcia stały się o wiele ciekawsze i urozmaiczone. Dzieci poznawały florę i faunę naszej ziemi. Omawiano zwierzęta mieszkające w Polsce (także w naszym najbliższym otoczeniu). Mówiono o pomocy ptakom podczas zimy, o odpowiedzialności za zwierzęta, które są pod naszą opieką, o ochronie zwierząt i roślin zagrożonych wymarciem. Wiedzę zdobywano poprzez czytanie książek i czasopism, oglądanie filmów, wycieczki, szukanie wiadomości w internecie, zabawę i sztukę.

Zakupione dzięki programowi książeczki-kolorowanki dały uczniom wiedzę i satysfakcję z wykonanej pracy. Uczniowie brali udział w wycieczkach do Rezerwatu



Kółko języka polskiego przygotowało akademię z okazji Dnia Niepodległości

grody dla laureatów przeprowadzanych w ramach programu konkursów.

Zajęcia z tenisa stołowego (prowadzący: Bogdan Grabiec)

Tenis stołowy należy do gier cieszących się wśród dzieci popularnością ze względu na łatwość dostępu sprzętu, przejrzystość przepisów oraz możliwości atrakcyjnego współzawodnictwa. Wpływa na harmonijny rozwój organizmu, poprawę wydolności i sprawności fizycznej, rozwija umiejętności współdziałania i pracy w zespole, a także kształtuje cechy charakteru poprzez wyrobienie odporności psychicznej, sumiennosci, zdyscyplinowania, opanowania, dokładności i precyzji.

Dzieci bardzo chętnie uczestniczą w zajęciach tego typu. Wprowadzając do programu różnorodność gry i zabawy, równie dobrze doskonali technikę czy taktykę gry, zwłaszcza w początkowym okresie nauki, aby nie zniechęcać dzieci poprzez monotonię ćwiczeń.

Programem objęci zostali uczniowie z klas IV - VI. Program obejmował ćwiczenia wstępne dla dzieci, które dopiero rozpoczynały swoją przy-

godę z tenisem stołowym oraz ćwiczenia dla starszych grup, które doskonaliły wcześniej poznana technikę i taktykę gry.

Po ukończeniu programu

na niskim poziomie. Klasy starsze doskonaliły swoje umiejętności, co pozwoliło im wystartować w szkolnym i gminnym turnieju tenisa stołowego.

Uczniowie klasy V podczas olimpiady



osiągnięcia uczniów były różne w zależności od systematyczności uczęszczania na zajęcia, pracowitości i zaangażowania. Uczniowie klas młodszych, którzy rozpoczynali naukę od podstaw opanowali technikę podstawowych odbić i serwisu oraz możliwość gry

Systematyczność i wkład pracy uczniów odzwierciedliły się w ich wynikach na tych turniejach oraz w Miejsko-Powiatowym Turnieju Tenisa Stołowego w Lędzinach. Z funduszu programu zakupiony został sprzęt sportowy: 24 rakiety do tenisa stołowego i 3 siatki. albs



Uczniowie odwiedzili Eugeniusza Ciosek - hodowcę gołębi pocztowych

go było zorganizowanie zajęć wyrównujących dla uczniów, którzy mają trudności z nauką języka, a celem drugich rozwijanie wiedzy i umiejętności językowych różnymi metodami.

Na zajęciach wyrównujących poziom realizowane były zagadnienia z materiału bieżącego, uczniowie przychodzili z konkretnymi zaległościami, mieli możliwość szczegółowego powtórzenia zagadnień. Zajęcia rozwijające wiedzę i umiejętności językowe obejmowały oglądanie filmów w wersji oryginalnej wraz z dostosowanym ćwiczeniami, lekcje kulturową - Halloween, słuchanie piosenek wraz z ćwiczeniami, a także gry i zabawy językowe. Podsumowaniem tych zajęć była olimpiada szkolna dla kl. 4 i 5.

Dzięki programowi do szkoły zakupiono książki (m. in. „readersy”, słowniki), płyty dvd („English Adventure 3”) oraz płyty cd z nagraniami w j. angielskim (piosenki, opowiadania). Część zakupionych pozycji przeznaczono dla uczniów biorących udział w olimpiadzie (zdoławcy miejsc 1 - 3).

Kółko przyrodnicze (prowadzący: Helena Blachnicka)

Zubrów w Jankowicach, do gospodarstwa rolnego oraz do gołębiarza. Te spotkania z przyrodą były dla nich bardzo ciekawe i stwarzały możliwość kontaktu ze zwierzętami oraz osobami, które się opiekują zwierzętami.

Kółko języka polskiego (prowadzący: Gabriela Rozmus) było realizowane na dwóch płaszczyznach: Istnienie w kulturze i Oswoić ortografię. Uczestniczyli w nim uczniowie z klas VIb, IVb i IVa. Brali udział w zajęciach o tematyce ortograficznej, w warsztatach aktorskich w Teatrze „Banialuka” w Bielsku Białej, przygotowali i zaprezentowali inscenizację podczas uroczystości z okazji Święta Niepodległości w Szkole Podstawowej w Bojszowach. Wśród tych uczniów przeprowadzony został Konkurs Ortograficzny, ranking Mistrza Ortografii i wybór najlepiej prowadzonego zeszytu zajęć.

W ramach projektu zakupiono 24 słowniki ortograficzne umożliwiające przeprowadzenie zajęć, zbiór dyktand i plansze przedstawiające zagadnienia z zakresu literatury i języka polskiego, a także na-



Czytanie to wyzwanie!



- Czytanie dzieciom bajek, to wyzwanie - mówi Barbara Piech, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu. Policjantka przeczytała kilka opowiadań najmłodszym na zaproszenie Biblioteki Publicznej w Bojszowach w ramach akcji Cała Polska Czyta Dzieciom. Uczniowie byli zachwyceni policjantką i w wielkim skupieniu słuchali historii o św. Mikołaju, który na komendę policji przyjechał na rowerze, ponieważ skradziono mu renifery.

Akcję Cała Polska Czyta Dzieciom, przeprowadzoną w świątecznym nastroju grudniowych dni, jak co roku zachęcał wspaniali goście. Urszula Parysz, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bojszowach wprowadziła świąteczną aurę

opowiadaniem „Idealne święta”. Czesław Jasiński, strażak z OSP Bojszowy Nowe, przeczytał wiersz Jana Brzechwy „Pali się” oraz opowiadania o Mikołaju. Jego wysłuchały dzieci w szkole w Międzyrzeczu oraz najmłodsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bojszowach. Wójt Henryk Utrata gościł dzieci w Urzędzie Gminy gdzie przeczytał im opowiadanie o „Idealnych Świętach” oraz wiersz Jana Brzechwy „Pali się”.

Akcja zakończy się w styczniu i zostanie jeszcze przeprowadzona w szkole w Świerczyniu. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim Gościom, którzy przyjęli zaproszenie i czytali dzieciom bajki. Bez Waszego zaangażowania dzieci nie przeżyłyby tak pięknej przygody z książką.

izp

Samochód dla niepełnosprawnych

95 tys. zł otrzymała gmina na zakup mini-busu dla niepełnosprawnych, który posłuży im na dojazdy na zajęcia do gimnazjum w Bojszowach oraz do szkół w Tychach i Łęczyszczach.

Pieniądze są wynikiem zwycięstwa w konkursie ogłoszonym przez Państwo Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach programu „Uczeń na Wsi”. Gmina ogłosiła w tym roku przetarg na zakup samochodu.

Samochód będzie cenną pomocą umożliwiającą uczniom zdobycie odpowiedniego wykształcenia.

ZZ

Ania z Victorem

Anna Urbańczyk z klasy 2d bojszowskiego gimnazjum wygrała w konkursie „Łatwiej z Victorem - nowym korepetytorem”. Finał konkursu zorganizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Bojszowach rozegrany został 17 grudnia. Zwycięzcy pokonała piątkę finałowych rywali. - Na-

prawdę nie było łatwo - przyznała zwyciężczyni.

- Konkurs był trudny, ale z przyjemnością przystąpię do kolejnej jego edycji - powiedziała Patrycja Górkiewicz z kl. Id, która zajęła z Bartoszem Borkiem (kl. II c) równorzędne II miejsce. Miejsce III wywalczyła dzięki do-

grywce Klaudia Kędzior, uczennica kl. II a.

Biblioteka zorganizowała konkurs, aby spopularyzować czasopismo edukacyjne „Victor gimnazjalista”. Należało się wykazać wiedzą z biologii, historii, geografii, j. polskiego i sztuki, a więc zakres był bardzo szeroki. Jak się okaza-

ło uczestnicy poradzi sobie doskonale z pytaniami. Nad prawidłowością konkursu czuwało jury w składzie: Marta Panek (bibliotekarz szkolny), Wiesława Król (pracownik UG), Hanna Mika (bibliotekarz GBP w Bojszowach).

izp

Finałisti konkursu wraz z opiekunami



**PRACOWNIA
PROTETYKI
STOMATOLOGICZNEJ
NAPRAWA PROTEZ
inż. Magdalena Wróbel
Bojszowy
ul. Jedlińska 61
tel. 032-21-89-151
602 783 867**

**Rada Rodziców Gminnego Gimnazjum
w Bojszowach zaprasza na
Zabawę Karnawałowo-Ostatkową
2 lutego (sobota) OSP w Bojszowach Nowych
Gwarantowana świetna zabawa
z 5-osobowym zespołem „Classic Band”
Więcej informacji i zapisy:
Bojszowy Nowe tel. 660 491 073
Bojszowy tel. 602 495 077,
Świerczyniec tel. 693 985 535**

4 MIEJSCE WŚRÓD ŁODZIAN

Juniorzy młodsi GTS Bojszowy zdobyli IV miejsce w turnieju piłki nożnej, który miał miejsce w Ksawerowie pod Łodzią.

W zawodach, które odbyły się 15 i 16 grudnia uczestniczyło oprócz bojszowian 8 drużyn: ŁKS Łódź, PTC Pabianice, Włóknierz Pabianice (2 drużyny), UKS Ksawerów, Odra Miasteczko Śląskie, Orzeł Łódź, GIM Łódź i GTS Bojszowy. Turniej rozgrywano z podziałem na dwie grupy. Drużyna GTS zajęła w swojej II miejsce i wystąpiła w finałach.

W barwach GTS-u grali: Tomasz Borys, Rafał Chrobok, Michael Cichoń, Dawid Gwóźdź, Grzegorz Jastrzębski, Robert Kuszek, Adam Natkanić (zdobywca największej ilości bramek), Dawid Noras, Łukasz Rejek oraz Mateusz Tomala.

Drużyna GTS-u została zaproszona na ten turniej przez Radosława Bieniasa, trenera UKS Ksawerów, który był organizatorem imprezy. Zawodnicy wraz z trenerami i kierownikami drużyn przebywali w hotelu klubowym w Łodzi. Wyżywienie i nocleg zapewnił organizatorzy.

Sponsorem przejazdu oraz posiłku na trasie powrotnej był



Zespół bojszowskich juniorów młodszych reprezentował gminę na turnieju pod Łodzią

Dawid Chrobok - kierownik drużyny, któremu młodzi piłkarze oraz trener Marcin Be-

reza serdecznie dziękują. Szczególne podziękowania kierujemy również do Małgorzaty

i Henryka Chroboków, którzy zorganizowali spotkanie końcowe dla drużyny. mb

W finale festiwalu

„Świerszczograjki” ze szkoły w Świerczyńcu wystąpią między 10 a 12 stycznia w finale festiwalu kołęd i pastorałek. Pierwszy etap odbył się 19 grudnia w Będzinie. Były to eliminacje XIV Ogólnopolskiego Festiwalu Kołęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika. W tym samym czasie w 30 miastach w Polsce oraz w Równem na Ukrainie wystąpiło 1500 zespołów i solistów. Spośród nich wybrano najlepszych, kwalifikując do finału, w którym wystąpią najlepsi.

„Świerszczograjki” na eliminacjach i w finale wykonają w Będzinie tradycyjną kołędę „Gdy śliczna Panna” oraz dwie pastorałki: „Hej kołęda, kołęda” i „A cóż z Tą Dzieciąną”. - Zależało nam - mówią opiekunki zespołu - by wybrane utwory można było zaśpiewać i zagrać równocześnie na fletach i dzwonkach. Zwracaliśmy również uwagę na to, by utwory pasowały do wieku młodych artystów.

Zespół ze szkoły w Świerczyńcu liczy 24 uczniów w wieku od 9 do 12 lat. 9 gra na instrumentach (dzwonki i flety), a 15 śpiewa. Do występu przygotowały go Anna Radwańska, która również akompaniowała podczas koncertu na fortepianie oraz Elżbieta Kokoszka. ip

Kalendarium gminne

W styczniu

20 lat temu...

* 21 stycznia 1988 roku zmarł Tadeusz Rudecki - leśniczy w lasach Jajost, Jedliny i Bojszów, wielki miłośnik i znawca przyrody. Ur. 4 stycznia 1922 roku w Łagiszy.

35 lat temu...

* 8 stycznia 1973 roku zmarł w Łodzi ks. dr Marcin Massalski - rodowity bojszowiak, długoletni dyrektor Salezjańskiej Szkoły Zawodowej w Łodzi.

97 lat temu...

* 17 stycznia 1911 roku urodził się w Bojszowach w rodzinie krawca Antoni Czarnynoga - górnik, pszczelarz, muzyk w wiejskiej kapeli.

98 lat temu...

* 5 stycznia 1910 roku w Paniowach, w rodzinie ogrodnika urodził się ks. Maksymilian Siwoń - administrator i proboszcz bojszowski w latach 1950 - 1980.

101 lat temu...

* 19 stycznia 1907 roku urodził się w Biasowicach ks. Jan Adamus - salezjanin, misjonarz w Brazylii, proboszcz międzyrzecki i budowniczy probostwa.

111 lat temu...

* 16 stycznia 1897 roku urodził się w Bojszowach w rodzinie kołodzieja Paweł Piekorz - kolejarz, hodowca róz, wielki miłośnik przyrody i latawców.

129 lat temu...

* 21 stycznia 1879 roku urodziła się w Czarnym Lesie (Ruda Śląska) Maria Piekorz - akuszerka bojszowska w latach 1911-1951. Odebrała około 4 tysięcy porodów.

173 lata temu...

* 6 stycznia 1835 roku w Strzelcach pow. Prudnicki, w rodzinie leśniczego urodził się ks. Hermann Fuchs - proboszcz bojszowski w latach 1867-1886.

179 lat temu...

* 17 stycznia 1829 roku urodził się w Raciborzu ks. August Schumann - proboszcz bojszowski w latach 1856-1866, późniejszy poseł do Sejmu Pruskiego, proboszcz bieruński i dziekan mikołowski.

LIST DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo

„Naszej Rodni”

Poznając dokładniej realia nieszczęsnego 1921 roku, dowiaduję się ciągle nowych historii. Niedawno odwiedziłem znajomego i opowiadał mi o spotkaniu z p. Alojzym Lysko z Bojszów. Żona znajomego po dłuższym namyśle powiedziała, że jej matka pochodzi z Siedlca, toteż jako dziecko często bywała u swojej ołmy (babki) i jej niezamężnej córki. Otóż narzeczony tej córki zginął w pierwszej wojnie światowej, a ona nic nie wiedziała o jego grobie. Więc kiedy w 1921 roku powstała w Siedlcu wspólna mogiła powstańców - postanowiła się nią zaopiekować. Miała przy tym cichą nadzieję, że ktoś daleko też będzie się grobem jej narzeczonego opiekował. Całymi latami ten grób pielęgnowała, stroiła na Wszystkich Świętych, robiła kwiatki z papie-

ru, świeciła lampiony, modliła się. Z radością opowiadała, że pewnej nocy przysniła się jej grupa młodych mężczyzn, którzy dziękowali jej za opiekę nad grobem. Mówiła, że była to dla niej najlepsza zapłata za jej długoletni trud.

Od początku drugiej wojny światowej, aby się nie narażać, w ciemności pielęgnowała grób. Jestem przekonany, że to właśnie ona mogła być tą tajemniczą osobą, która tablicę z polskim napisem na czas wojny przechowała i ponownie ją ustawiła po wojnie.

Tyle jeszcze chciałem dodać do tej naszej wspólnej sprawy. Serdecznie pozdrawiam redakcję i całe Bojszowy.

Krzysztof Ralla

Otmice, gmina Izbicko pow. Strzelce Opolskie

Zbiórka odpadów

Jak już informowaliśmy, po raz ostatni GPK przeprowadzi w styczniu zbiórkę odpadów segregowanych w dniach 28, 29, 30, 31 bm. Od lutego odpady te odbiorą firmy wywożące śmieci komunalne.

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43 - 220 BOJSZOWY, tel. 032-218-93-66. poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl Nakład: 1400 egz. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

**OKNA
I DRZWI
Z PCV
I ALUMINIUM
sprzedaż i montaż
Kazimierz
Zimnol
Bojszowy
ul. Jedlińska 69
tel. 032-21-89-511
502-414-545**

II HALOWE MISTRZOSTWA POWIATU BIERUŃSKO-ŁĘDZIŃSKIEGO W PIŁCE NOŻNEJ - BOJSZOWY 2007

Wójt Gminy Bojszowy, Przewodniczący Rady Gminy Bojszowy
oraz Prezes GTS Bojszowy

**serdecznie zapraszają wszystkich sympatyków piłki nożnej
na III Memoriał Piłkarski im. Henryka Jasińskiego
który będzie rozgrywany w hali sportowej w Bojszowach
26 stycznia 2008 roku (sobota) od godz. 9.00**

Na Mistrzostwa zaproszono zespoły:

GTS Bojszowy, MKS Łędziny, KS Unia Bieruń Stary
KS Piast Bieruń Nowy, KS Stal Chełm Śląski, KS Pogoń Imielin
KS Polonia Międzyrzecze oraz gościnnie LKS Sokół Wola

Wstęp wolny



Zosia Liberka urodziła się 30 listopada 2007 r. Ważyła 3060 gramów i mierzyła 51 cm. Zosia ma 6-letniego brata Kamila. A jej rodzicami są Celina - nauczycielka w Szkole Podstawowej w Swierczyńcu oraz Sebastian - brygadzysta w zakładach Isuzu w Tychach. Zosia, inaczej niż brat w jej wieku, jest spokojnym niemowlęciem. Do tego ma spory apetyt.

SOSNOWI CHŁOPCY



Zdjęcie godne publikacji. W niewielkim murem domu, do dziś stojącym przy ul. św. Jana (naprzeciw ośrodka zdrowia) spotkały się rodziny trzech braci.

Michał Sosna (siedzi z prawej) z żoną **Łucją** i synem **Norbertem**. **Antoni** (w środku) z żoną **Cecylią** i synami **Alfonsem**, **Dominikiem**, **Józefem**, **Augustynem** i **Antonim**. **Klemens** (z lewej) z żoną **Rozalią** i synami **Henrykiem**, **Stefanem**, **Wiktorem** i **Klemensem** (jedynej córki **Teresy**, nie ma jeszcze na świecie).

Klemens, ostatni z braci, ten dom z niebywałym samozaparciem wybudował, przyplacając to zdrowiem. Wkrótce zresztą zmarł, ale swojej rodzinie i rodzinie brata Antoniego, którego wywieziono na Sybir, zapewnił dach nad głową.

Około 1950 roku w tym domu mieszkało 14 ludzi, w tym 9 chłopców w mniej więcej jednym wieku. To właśnie chłopcy Sosnowi - żywi, pracowici, odpowiedzialni. Każdy z nich przeszedł własną drogę życiową, każdy czymś się swoim życiem zapisał lub jeszcze zapisuje. Ich życiorysy są godne opisanie, bo to trochę historii Bojszów i Górnego Śląska.

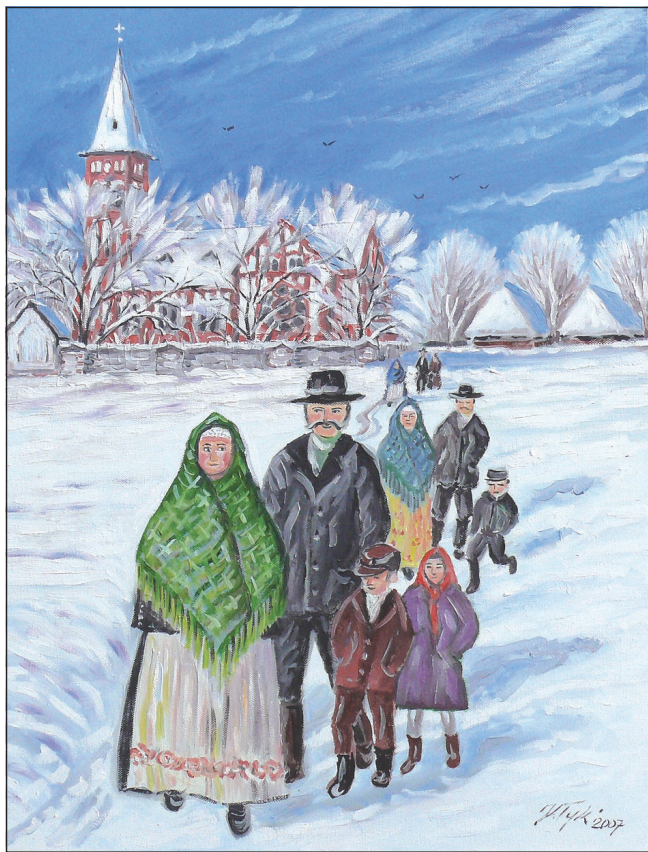
Droga do kościoła

Kościół pw. Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Bojszowach Nowych został poświęcony 18 maja 1980 roku przez biskupa katowickiego ks. Herberta Bednorza. Do tego czasu wierni z Bojszów Nowych i z bojszowskiej części Swierczyńca chodzili na nabożeństwa do bojszowskiego kościoła św. Jana. W latach 60. i 70. kursowały autobusy, wielu posiadało własne samochody, więc można napisać, że „dojeżdżano”, a nie „chodzono” do kościoła-matki. Starsi jednak pamiętają, że we wcześniejszych latach innego sposobu niż własne nogi nie było. Nowebojszowiaki schodziły się więc do kościoła trzema chodniczkami: „na Ameryka”, „na

Chodniczek widać jest już wydeptany. Wszędzie biel śniegu, który skrzy się milionami srebrnych iskerek. W nos i uszy szczypie mroziki. My idziemy i „rozprowiemy”. Tak mi ten powrót ze sumy utkwiał, że po wielokroć wracam do niego wspomnieniami.

To przeżyłem tylko raz, a jak trwały ślad w duszy. O ile piękniejsze i bogatsze wspomnienia muszą mieć ci, którzy drogę do bojszowskiego kościoła przemierzali setki razy. Ile mieli różnych przygód? Ile niezapomnianych wiosennych, letnich i jesiennych obrazów? No i obrazów zimy - tej najparadniejszej pory roku? Coraz wygodniejsze mamy życie, lecz cóż z tego - skoro coraz bardziej spłycone.

Z Bojszów Nowych do kościoła w Bojszowach pieszo



Smolorze”, „na Dąbrowa”. Świerczyńciaki chodzili „wele kapliczki” i „na Dąbrowa”.

Mój ojciec, August oraz dziadkowie Kłyki chodzili „na Ameryka”. Pamiętam, bodaj raz, w którejś Godnie Święta krocyłem z nimi z kościoła. Opowiada o tym załączony obraz.

DAWNE PRZESĄDY ŚLĄSKIE

Dwie siostry nie powinny równocześnie zawierać małżeństwa, bo nie będzie zgody w ich rodzinach.

Na ból głowy skutecznym lekiem jest podwiązane kolano. Gdy swędzi prawa dłoń, będziesz się z kimś witał albo coś dawał.

Jak dzieci patrzą na ropuchę, niechaj zamkną buzię, bo im żaba nasika do niej.

Nie należy przekraczać leżącego dziecka na ziemi, bo nie urosnie, chyba że się je zaraz odkro-



W styczniu jubileuszowe życzenia otrzymują:

75 lat

Elżbieta Gondzik - Bojszowy Nowe
Karol Szypuła - Bojszowy Nowe
Władysław Wyroba - Międzyrzecze
Agnieszka Kalka - Bojszowy

80 lat

Lidia Pisarek - Bojszowy
Jan Drozdek - Bojszowy Nowe

85 lat

Józef Losko - Bojszowy